



Prasowe
Wydawnictwo
Dokumentacyjne
RSW „P-K-R”

Warszawa
Pl. Starynkiewicza 7
Tel. 23-59-59

TRYBUNA LUDU AA

02-013 Warszawa
Plac Starynkiewicza Nr 7
wydanie

8 N3 — z dn. — 8 - 04 - 30

665 TEATR Przypomnienie

SASZA i bogowie” — to późna komedia umarłego w zapomnieniu (1965), niegdyś głośnego satyryka, tłumacza i dramaturga ARTURA M. SWINARSKIEGO. Przypomina teraz ten twór autora „Achillesa i panny” Teatr Syrena. Pytanie: z jakim skutkiem?

Powroty do dzieł pisarzy zapomnianych zawsze mają sens. Dają one czasem wynik nieoczekiwane pomyślny, przywracając wartości niesprawiedliwie pominięte, czasem zaś są tylko sprawdzeniem, potrzebnym na to, by uprawomocnić się stan zapomnienia.

Jednakże w przypadku A. M. Swinarskiego wynik sprawdzenia nie jest jednoznaczny. Komedia „Sasza i bogowie” — rzecz o swoistym imperializmie Zeusa, któremu nie wystarczy panowanie na Olimpie — pozwala na przytoczenie wszystkich znanych już za życia autora zarzutów, kierowanych do jego komediopisarstwa. Było ono (i pozostało) płaskie, pretekstowe.

Perypetie Achillesów, Alcest, czy — jak w tym wypadku — Zeusa i scytyjskie-

go Aleksandra, są wątlymi rusztowaniami, służącymi do rozwieszenia kilkunastu lub kilkudziesięciu dowcipów sytuacyjnych i słownych, dla niepoznaki przybranych w antyczne lub biblijne stroje.

Z drugiej przeciw strony — właśnie ten dowcip, a ogólniej rzecz biorąc — śmiech — jest artykułem, którego naszej dramaturgii brakuje. Dlatego też ocena powrotu jest specjalnie utrudniona. W „Syrenie” podczas spektaklu śmiejemy się wprawdzie często i głośno, ale po wyjściu z teatru z trudem przypominamy sobie treść i perypetie komedii, zaś nazajutrz nic pamiętamy już nic.

Chociaż — w Syrenie śmiech podczas spektaklu to już usprawiedliwienie wyboru repertuarowego. Ten zaś pociągał za sobą drugi — Ignacego Gogolewskiego, niegdyś głośnego bohatera spektaklu „Achilles i panny” w Teatrze Kameralnym, poproszono o reżyserię sztuki A.M. Swinarskiego. I ten wybór okazał się trafny. Przedstawienie jest zgrabne, ma dobry rytm, jest w nim kilkanaście zabawnych szarż farsowych Kazimierza Brusikiewicza w roli Terejsza, wreszcie w roli Zeusa